

Ewa Piwowska

Rozumieć i docenić rysunki dzieci

Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce : kwartalnik dla nauczycieli nr 2,
66-69

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.



3. Przydzielenie miejsc pracy dla wszystkich chętnych.



4. Podsumowanie akcji, podziękowanie rodzicom i dzieciom na tablicach grupowych.

Foto: M. Dymarczyk

Małgorzata Dziwińska
Małgorzata Dymarczyk
Małgorzata Kamińska



dr Ewa Piwowska
Instytut Edukacji Przedszkolnej i Szkolnej
Akademii im. J. Długosza w Częstochowie

ROZUMIEĆ I DOCENIĆ RYSUNKI DZIECI

Rodzice i nauczyciele są najbliższymi osobami, które w sposób świadomy i odpowiedzialny winni się przyczyniać do całościowego rozwoju dziecka. Ich wiedza oraz zaangażowanie, a także wzajemne wspieranie się na drodze, nie tylko wysyłania komunikatów o nim, ale wymiany spostrzeżeń o postępach i ewentualnych niepokojących zjawiskach, będzie przynosić efekty w postaci prawidłowo rozwijającej się jednostki.

Nauczyciel mając na uwadze dobro każdego ucznia, musi mieć świadomość, że w swojej działalności edukacyjnej powinien być wspierany przez rodziców. Każdy z realizowanych obszarów edukacyjnych: polonistyczny, przyrodniczy, matematyczny, techniczny, muzyczny, motoryczno-ruchowy, społeczny, zdrowotny¹, również i ten obejmujący działalność plastyczną wymaga zrozumienia celowości i zasad pracy z dzieckiem. Bowiem nie wystarczy tylko przygotować warsztat, zorganizować materiał i narzędzia niezbędne do aktywności twórczej, aczkolwiek jest to jeden ze wskaźników przyczyniających się do podnoszenia efektywności pracy. Dotyczy to także działalności plastycznej, o której Danuta Siemek pisze, że „jest niezbędna dla każdego dziecka bez względu na efekty końcowe. Kształtuje bowiem wyobraźnię, pamięć, utrwala wiedzę

¹ *Zintegrowana edukacja wczesnoszkolna*, (red.) J. Hanisz, Warszawa 1998.



o przedmiotach, otoczeniu, życiu ludzi i zwierząt”². Ważne jest zrozumienie i wspieranie dziecka w jego działalności plastycznej, gdyż uzyskiwane rezultaty mogą być zaskakujące i nie do końca zadowalające opiekunów. Sprawia to częste sięganie przez dzieci do deformacji w rysunku, co nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem u dorosłych. Często dążenie rodziców do wprowadzania reguł, jakimi rządzi się ich sposób postrzegania świata wprowadza zakłócenia w relacjach z najmłodszymi. Wynika to z odmienności widzenia przez nich postaci i przedmiotów z najbliższego otoczenia. Mimo to, docenienie i poznanie przez dorosłych tego specyficznego języka komunikowania się z otoczeniem, winno stać się jednym z celów realizowanych dla dobra dziecka.

Wszystkim dzieciom już pierwsze kontakty z narzędziami pozostawiającymi ślad na papierze sprawiają przyjemność. Z początku przenoszenie własnej ekspresji ciała za pomocą np. kredki na dowolną płaszczyznę – nawet bez wyraźnego kontaktu wzrokowego – daje radość równorzędną z tą, która towarzyszy zabawie. Ten pierwszy etap aktywności twórczej w krótkim czasie daje rezultaty w postaci coraz bardziej kontrolowanych, nadal bezprzedmiotowych, rysunkowych wzorów – figur geometrycznych (np. kół o różnym stopniu regularności), które przyczynią się do powstania w niedługim czasie konkretnych, tematycznych obrazów.

Pierwsze rysowane przez dzieci postacie, zwane głowonogami, mogą w równym stopniu niepokoić rodziców, jak pojawiające się w kolejnych etapach schematy rysunkowe, posiadające pozornie „niewłaściwe” proporcje, czy „braki” w budowie lub kolorystyce. Tutaj nauczyciel powinien być osobą, która umiejętnie zasygnalizuje rodzicom, że taki sposób rysowania wynika z posiadanej przez dziecko wiedzy o przedmiotach czy postaciach i jest prawidłowym etapem w kształtującej się twórczości rysunkowej.

Odbierane od rodziców sygnały dotyczące np. niewłaściwych proporcji w rysowanych przez dziecko tematach, również powinny być przez nauczycieli objaśniane, jako właściwości charakterystyczne dla wieku przedszkolnego i wczesnoszkolnego. Bowiem sposób postrzegania otoczenia przez pryzmat odczuwanych z nim relacji – powiększania przedmiotów, postaci lub ich części albo ich pomniejszania – jest dla nas dorosłych dodatkową informacją o tym, co czuje dziecko. W świecie najmłodszych naturalnym jest różnicowanie proporcji między rysowanymi obiektami, gdyż to ich subiektywna ocena w kategoriach: ważny, mniej ważny, a nie realne percypowane wzrokiem wielkości decydują o wymiarach. Jest to tzw. perspektywa intencjonalna, która sprawia, że postacie mogą być wielkości domu (rys. 1, 2).



Rys. 1. Mateusz, 4 lata, „Dom”



Rys. 2. Klandia, 7 lat, „Rodzina”

² D. Siemek, *Przedszkolak będzie uczniem*, Warszawa 1975, s. 66.

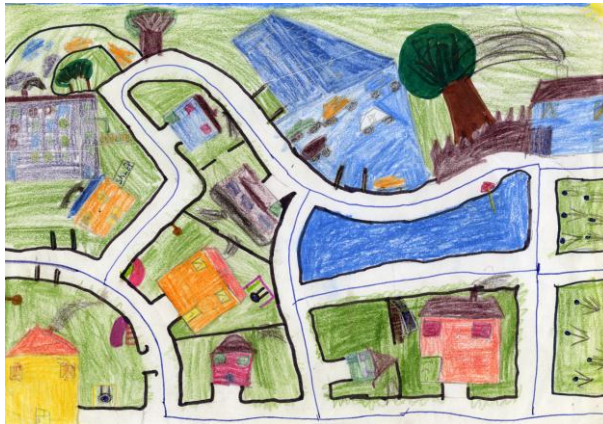


Kolejną właściwością rysunków dzieci jest ukazywanie przedmiotów i postaci w taki sposób, by jednocześnie przedstawić ich wygląd zewnętrzny i opowiedzieć o tym, co dzieje się w środku. Bowiem młodzi twórcy starają się w swoich wypowiedziach graficznych pokazać wszystko, co wiedzą o temacie. Stąd „prześwietlanie” obiektów, czyli tzw. perspektywa rentgenowska stająca się naturalnym sposobem na prezentację świata. Przykładem może być szkoła o widocznej szacie zewnętrznej z wyraźnie narysowanym wejściem oraz jednoczesnym jej widokiem na wnętrze z wyodrębnionymi korytarzami i postaciami (rys. 3).



Rys. 3. Patrycja, 9 lat, „Moja szkoła”

Również rysowanie przez dzieci obiektów lub pejzaży widocznych z góry przy jednoczesnym widzeniu z boku jest naturalnym sposobem ukazywania świata przez dzieci młodsze. Przykładem tzw. perspektywy topograficznej może być miasto, którego ulice widzimy z lotu ptaka przy jednoczesnym ukazaniu domów z boku (rys. 4).



Rys. 4. Magdalena, 9 lat, „Miasto”

Oprócz powyższej wiedzy, ważna jest również obserwacja prowadzona przez nauczycieli pod kątem nastawienia dziecka do podejmowania działań plastycznych. Sygnalizowanie przez nie niechęci do tejże aktywności powinno być konsultowane z rodzicami. To ich postawa może powodować blokady, których eliminacja jest konieczna, gdyż działalność rysunkowa jest najprostszą formą wypowiedzania się dzieci młodszych. Ustalenie i wyeliminowanie przyczyn tejże niechęci, a mogą one wynikać z nieumiejętnej



oceny prac ze strony rodziców (wygórowanych ambicji, braku znajomości naturalnych sposobów ukazywania przez dzieci świata) lub wyrażanie negatywnych opinii, co do doświadczeń rodzinnych (np. ja i tata nie mamy zdolności plastycznych to i ty nie możesz ich mieć), jest ważne dla dalszego prawidłowego rozwoju dziecka.

Nauczyciel i rodzice muszą mieć świadomość, że w przypadku zajęć plastycznych nie chodzi o przygotowanie dzieci do zawodu artysty plastyka. Zajęcia takie niosą ze sobą szersze cele edukacyjne. Usprawniają manualnie, co ułatwia naukę pisania oraz realizację innych form aktywności z wykorzystaniem sprawności w obrębie motoryki małej. Z kolei rozwój wyobraźni twórczej pozwala na bycie kreatywnym nie tylko w codziennych czynnościach, ale ułatwia osiągnąć wyższe wyniki w przyszłej pracy zawodowej. Bo nie zawsze w przyszłym zawodzie chodzi o to, by jakieś zadanie zostało zrealizowane. Często pracodawcy wymagają, by cel osiągnąć jak najmniejszym nakładem środków, w jak najkrótszym czasie. Działalność twórcza, w tym zajęcia plastyczne, uruchamiając wyobraźnię, uczą bycia kreatywnym. Wskazują, że jest wiele dróg osiągania wyznaczonych celów, jednak wybór tej najkorzystniejszej zależy od przygotowania osoby, której poziom kreatywności będzie wpływał na wynik końcowy.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za wspieraniem dzieci w ich działalności plastycznej jest terapeutyczna rola tych zajęć. Łagodzą one „reakcje uczuciowe, ułatwiają adaptację dziecka w nowym środowisku, rozładowują napięcia nerwowe”³, a także pozwalają opowiedzieć za pomocą specyficznych symboli graficznych o tym, o czym nie opowiadają słowami.

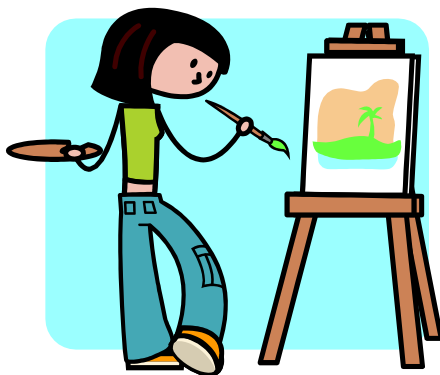
Nauczyciel powinien zabiegać o wsparcie ze strony rodziców w procesie aktywizowania dzieci do działań twórczych, by również i oni rozmawiali z dziećmi o pracach, chwalili je, organizowali domowe wystawki i zbierali rysunki, by obserwowali ich rozwój.

Reasumując, dobrze jeśli osoby odpowiedzialne za dzieci mają świadomość, iż żaden z obszarów edukacji przedszkolnej i szkolnej nie może być zaniebawiany. Działalność plastyczna, twórcza, prawidłowo pielęgnowana wspomaga holistyczny rozwój dzieci, które „przewyższają dorosłych bogactwem swojego języka symboli. Pozostają w bliższym związku z przedmiotami i światem, pojmują właściwą im istotę, a nie tylko wygląd”⁴.

Ewa Piwowarska

Bibliografia:

- Seitz R., *Rysowanie i malowanie z dziećmi*, [w:] R. Fleck-Bangert, *O czym mówią rysunki dzieci*, Kielce 2002.
- Siemek D., *Przedszkolak będzie uczniem*, Warszawa 1975.
- Zintegrowana edukacja wczesnoszkolna*, (red.) J. Hanisz, Warszawa 1998.



³ D. Siemek, *Przedszkolak...*, s. 66.

⁴ R. Seitz, *Rysowanie i malowanie z dziećmi*, [w:] R. Fleck-Bangert, *O czym mówią rysunki dzieci*, Kielce 2002, s. 15.